

Maria Ankudowicz-Bieńkowska

Pierwszy w Wilnie Zjazd Literatów Polskich w roku 1928

Prace Literaturoznawcze 1, 193-201

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŻYCIE LITERACKIE

Maria Ankudowicz-Bieńkowska

UWM w Olsztynie

Pierwszy w Wilnie Zjazd Literatów Polskich w roku 1928

The first writer's convention in 1928 in Vilnius

Słowa kluczowe: Wilno, Zjazd Literatów, 1928

Key words: Vilnius, a writer's convention, 1928

W maju 1925 roku w największym mieście kresów północno-wschodnich powołano do życia filię Związku Zawodowego Literatów Polskich, której założycielami byli znany dziennikarz (związany z „Kurierem Litewskim” i wydawanym później przez Stanisława Cata Mackiewicza „Słowem”) Czesław Jankowski, lekarz, historyk i działacz społeczny Władysław Zahorski oraz poeta, tłumacz i dziennikarz Witold Hulewicz¹.

7 lutego 1927 roku odbyło się walne zgromadzenie związku, które wybrało nowy Zarząd, na czele którego stanęli wybitni profesorowie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie Marian Zdziechowski (wybrano go na prezesa) i Stanisław Pigoń (został wiceprezesem). Do władz związkowych weszła też Helena Romer-Ochenkowska (która została członkiem zarządu), Witold Hulewicz (zaczął pełnić funkcję sekretarza) oraz Tadeusz Szeligowski (powierzono mu rolę skarbnika).

Nowo wybrane władze postanowiły utworzyć nie tylko własny klub literacki, jakim (od 23 lutego 1927 roku) „stały się [Wileńskie – dop. M.A.-B.] Środy Literackie”², postanowiły też doprowadzić do zorganizowania pierwszego w nadwilejskim grodzie Zjazdu Literatów Polskich, który miał odbyć się w listopadzie 1928 roku w 73 rocznicę śmierci Adama Mickiewicza

¹ Zob. biografie W. Hulewicza, Cz. Jankowskiego i W. Zahorskiego, w: *Encyklopedia ziemi wileńskiej. Wileński słownik biograficzny*, red. H. Dubowik, L. A. Malinowski, Bydgoszcz 2002, t. 1, s. 109–110, 118 i 435.

² J. Hernik-Spalińska, *Wileńskie Środy Literackie (1927–1939)*, Warszawa 1998, s. 18.

i 10 rocznicę odzyskania niepodległości. Wybrano komitet zjazdowy, w skład którego weszli Stanisław Pigoń, Helena Romer-Ochenkowska, Wanda Niedziałkowska-Dobaczewska, Witold Hulewicz, Tadeusz Łopalewski, Tadeusz Szeligowski i Wiktor Piotrowicz, który zorganizował w dniach 1–4 listopada 1928 roku pierwszy w Wilnie zjazd literacki, zapraszając, do malowniczo położonego nad Wilią miasta, przedstawicieli środowisk literackich Warszawy, Poznania, Krakowa i Lwowa.

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” anonsując wizytę, pisała, iż

Pierwszy to bodaj raz ujrzy Wilno w swych murach zespół przedstawicieli literatury polskiej we wszystkich swych odsłonach. Stara stolica Litwy, dziś „kresowe” miasto Rzeczypospolitej, powita swych drogich gości serdecznym pozdrowieniem: nie bogata nasza chata, ale rada³

bowiem jej zdaniem rozwój kultury polskiej uniemożliwiała na tym terenie Rosja „przez tyle lat umęczając się nad kwitnącą tu ongiś, sto lat temu właśnie «kulturą zachodu»”. Redaktorzy dziennika, pisząc o osiągnięciach wileńskiego środowiska literackiego, stwierdzali, iż dorobek miejscowych twórców być może „nie przedstawia się imponująco”, ale jest to dorobek oryginalny, niepowtarzalny, „często nie zrozumiany” i nie zawsze właściwie odczytany:

Ponieważ na ludzi tutejszych składały się pierwiastki etniczne bardzo różnorodne, więc wpływy wschodu i zachodu, dziczy i kultury, fatalizmu i wytrwałości łączyły się ze sobą w nas jakby skrzyżowanie wszelkich dróg kultury; to też i w naszych tutejszych jestestwach, nurtują głębokie, sprzeczne czasem prądy, mało ujawniane na zewnątrz, co znowu jest cechą specyficznie tutejszą⁴.

W wypowiedzi odredakcyjnej widać wyraźnie nawiązania do przeszłości historycznej wspólnej dla tamtejszych narodów przez wiele wieków. Skomplikowany w XIX stuleciu układ stosunków politycznych, kiedy ziemie litewskie i polskie (a także białoruskie i ukraińskie) znalazły się pod zaborami państwa carów,

sprawił, że na ogromnym obszarze byłych wschodnich kresów Rzeczypospolitej Polskiej nastąpiło nakładanie się i wzajemne przenikanie wielu pierwiastków kulturowych. [...] Ożywione po wojnach napoleońskich procesy i tendencje narodotwórcze sprawiły, że zróżnicowane pod względem etnicznym, językowym i religijnym zbiorowości, w ramach właściwej romantyzmowi ideologii, coraz silniej uświadamiały sobie i eksponowały własną, a zarazem odrębną świadomość narodową. Znalazło to wyraz w piśmiennictwie i literaturze, a także w stosunku do folkloru. Uwydatnieniu podlegały nie tylko różnice językowe, religijne, narodowościowe, ale i społeczne. [...] mieszanie się polskich, rosyjskich, ukraińskich, białoruskich czy litewskich pierwiastków tworzyło konfiguracje kulturową

³ *Zjazd literatów*, „Kurier Wileński” 1928, nr 251 s. 1.

⁴ Tamże.

o niepowtarzalnym wzorze i o szczególnej złożoności. Tworzyło się jedyne w swoim rodzaju na terenie Europy „pogranicze kultur”, gdzie krzyżowały się wpływy Wschodu i Zachodu, Północy i Południa⁵.

Do Wilna zapowiedzieli swój przyjazd ze Lwowa Olga Bilińska, Józef Jedlicz, Edwin Jędrkiewicz, Waław Moraczewski, Ostap Ortwin i Ida Wieniawska. Z Warszawy przyjechać mieli Ferdynand Goetel, prezes PEN Clubu, Waław Grubiński, Jan Adolf Hertz, Karol Irzykowski, Wilam Horzyca, Zygmunt Kisielewski, Zdzisław Kleszczyński, Władysław Kłyszewski, Maria Kuncewiczowa, Alfred Lauterbach, Stanisław Miłaszewski, Wanda Mortkiewiczowa, Jan Nepomucen Müller, Julian Wołoszynowski, Wojciech Jastrzębowski oraz Zofia Nałkowska-Gorzechowska, z Krakowa – Karol Ludwik Koniński, z Poznania zaś Bolesław Koreywo, Zenon Kosidowski, Władysław Mieczysław Kozłowski, Emil Zegadłowicz, Maria Wicherkiewiczowa, a z Podhala Jan Wiktor. Delegatami na zjazd wileński mieli też być członkowie grupy Skamander – Antoni Słonimski, Kazimierz Wierzyński i Jan Lechoń.

Dziennikarka Helena Romer-Ochenkowska chciała, aby „wilmianie tłumną obecnością w Sali Śniadeckich, gdzie wstęp będzie bezpłatny i później na Akademii w Reducie” zaświadczyli,

że mimo złych warunków w jakich się miasto nasze znajduje pod względem artystycznym, zainteresowanie literaturą i jej przedstawicielami jest nie mniejsze niż gdzie indziej. Wielu z przyjeżdżających zobaczy naszą starą stolicę pierwszy raz. [...] Starajmyż się, żeby im było dobrze i miło i by ich pobyt zadzierzgnął serdeczne nici pomiędzy miastami Rzeczypospolitej⁶.

Literatów przyjezdnych i miejscowych oraz tłumnie zgromadzoną publiczność w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie powitała (w imieniu chorego profesora Stanisława Pigonia) Helena Romer-Ochenkowska, podkreślając w swojej wypowiedzi, iż goście są mile widziani, i że są

u siebie. Gdzież bowiem bardziej może być w domu, u siebie poeta i literat polski, jak nie w mieście Śniadeckich i Lelewela, Mickiewicza, Słowackiego, Kraszewskiego i Klaczki. Każdy twórca znajdzie w przeszłości Wilna odpowiedni ton dla swych umiowań. [...] Bo przecież tu w tym gmachu, na tych dziedzińcach rozlegały się głosy Adama i jego Promienistych Przyjaciół, w tych korytarzach karano, prawie w sto lat później młodzickiego chłopca ... Ziuka Piłsudskiego, za to, że mówił po polsku ...⁷.

Wybrano Prezydium Zjazdu, którego przewodniczącym został Ferdynand Goetel, a jego zastępcami byli Zofia Nałkowska, Stanisław Miłaszewski

⁵ M. Ankudowicz-Bieńkowska, *Z dziejów folkloru kresowego doby romantyzmu. Ukrainńska, białoruska i litewska kultura ludowa w polskich czasopiśmie literackich ziem litewsko-ruskich lat międzypowstaniowych*, Olsztyn 1999, s. 77–78.

⁶ H.R. [Romer], *Witajcie*, „Kurier Wileński” 1928, nr 251, s. 2.

⁷ Tamże.

i Edwin Jędrkiewicz. Funkcje sekretarzy powierzono Kazimierzowi Wierzyńskiemu i Witoldowi Hulewiczowi, a do prezydium honorowego powołano Marię Reuttównę, Czesława Jankowskiego i Lucjana Uziębłę⁸.

W swoim przemówieniu przewodniczący zjazdu podkreślił, iż spotkanie ma za zadanie złożenie „hołdu dla wielkiej myśli twórczej naszej poezji romantycznej”. Postanowiono, że zostaną wysłane pisma okolicznościowe do Prezydenta RP Ignacego Mościckiego i I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz Marii Kasprowiczowej, Anny Żeromskiej i Anieli Reymontowej. Po części powitalnej Witold Hulewicz odczytał w imieniu Stanisława Pigonia jego pracę pt. *Święto Kozła i święto Dziadów*, a wieczorem uczestnicy zjazdu wzięli udział w I Środzie Literackiej, gdzie czytali swoje niedrukowane wiersze⁹.

Drugiego dnia wysłuchano referatu Ferdynanda Goetla o trudnej sytuacji ówczesnych literatów polskich, którego wystąpienie wywołało burzliwą dyskusję. Ustalono, iż referat zostanie wydrukowany i wysłany do wszystkich stowarzyszeń literackich i „tzw. «czynników miarodajnych» vel odpowiedzialnych za pewne sprawy z kulturą narodową związane”, uchwalono również że Związek Literatów Polskich w Warszawie będzie upoważniony do reprezentowania oddziałów regionalnych oraz że zjazd poprze ustawę o organizowaniu bibliotek gminnych i nakłoni związki literackie do zorganizowania plebiscytu na temat powstania Akademii Literatury. O godzinie 13 zwiedzano pod kierunkiem Ferdynanda Ruszczyca uniwersytet (szczególną uwagę zwracając na jego Aulę Kolumnową, w której Józef Piłsudski podpisał akt wskrzeszenia uczelni) i katedrę wileńską.

Wieczorem uczestnicy spotkania złożyli wieniec na cmentarzu na Rossie na grobie Obrońców Wilna, wzięli też udział w próbie generalnej teatru Reduta na Pohulance wystawiającego sztukę Tadeusza Łopalewskiego pt. *Rycerz z La Manczy*¹⁰.

W kolejnym dniu wysłuchano dwóch referatów Koreywy i Romer-Ochenkowskiej oraz uchwalono, że następny zjazd literacki odbędzie się w pierwszej połowie czerwca 1929 roku w Poznaniu w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej. Ustalono też, że Związek Zawodowy Literatów Polskich wyda z tej okazji w stolicy Wielkopolski okolicznościową publikację. Postulowano, by w zjeździe poznańskim mogli wziąć udział również literaci nie zrzeszeni, „ale bez prawa głosu”.

W czasie zjazdu wileńskiego stwierdzono, „że byt piśmiennictwa i pisarza polskiego jest podważony w podstawach utrzymania zaś taki stan rzeczy zagraża przyszłości kultury narodowej” i że rząd polski powinien twórcom udzielić pomocy powołując ogólnopolską instytucję kulturalną, „która byłaby

⁸ *Zjazd Literatów Polskich w Wilnie*, tamże, nr 252, s. 2.

⁹ Tamże; zob. też J. Hernik-Spalińska, dz. cyt., s. 81–83.

¹⁰ *Zjazd Literatów Polskich ...*, s. 3.

w możliwości organizować całościowy kształt życia literackiego i pokierować akcją ratowniczą”. Postulowano „Objęcie literatów ustawą o ubezpieczeniu społecznym”, a także „Dopuszczenia zrzeszeń literackich do dysponowania funduszem Kultury Narodowej” i „Jak najszybszego wprowadzenia w życie Ustawy Bibliotecznej opracowanej przez Ministerstwo WRiOP”. Zjazd zobowiązał związki i stowarzyszenia literackie do zorganizowania walnych zebrań, w czasie których przedyskutowana zostałaby kwestia powołania Akademii Literatury oraz kwestia stypendiów literackich Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i urlopów, z których korzystać mogliby twórcy niezależnie od wieku i przynależności organizacyjnej. W ramach uchwał zjazdowych nakazano „przyśpieszenie przez Sejm wydania zbiorowego dzieł Adama Mickiewicza” oraz urzeczywistnienie „jak najrychlej zapowiedzianych wydań pełnych dzieł Cypriana Norwida i Tadeusza Micińskiego”¹¹. Ponadto w rezolucjach zjazdowych zalecano, aby społeczeństwo i władze państwowe zorganizowały „w każdej dzielnicy Polski” siedziby literackie i ufundowały „Dom Literatów i Artystów w Wilnie” oraz zdobyły pieniądze na budowę schroniska dla artystów i literatów w Trokach i wydawanie „Źródeł Mocy” – krajowego czasopisma poświęconego kulturze regionalnej ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Postulowano również, aby nagrodę literacką miasta Wilna nazwać „Nagrodą literacką imienia Adama Mickiewicza”¹². Tego dnia zorganizowano też samochodową wycieczkę do Trok.

Najbardziej uroczysty charakter miał ostatni dzień zjazdu, w czasie którego Związek Zawodowy Literatów Polskich w Wilnie zorganizował w gmachu Reduty na Pohulance Akademię Mickiewiczowską, którą transmitowała „na wszystkie polskie rozgłośnie” otwarta 15 stycznia 1928 roku Rozgłośnia Polskiego Radia w Wilnie¹³.

Na scenie udekorowanej przez Iwo Galla uroczystość otworzył recytacją *Ody do młodości* Juliusz Osterwa, po którym *Zagajenie* wygłosił Prezes Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Literatów Polskich w Wilnie Stanisław Pi-goń. Z kolei Kazimierz Vorbrott zaprezentował się w liryku lozańskim *Nad wodą wielką i czystą*, a chór mieszany „Echo” (pod dyrekcją Władysława Kalinowskiego – organisty katedry wileńskiej pod wezwaniem świętego Stanisława) zaśpiewał dwie kompozycje wokalne napisane do słów Adama Mickiewicza: *Śmierć pułkownika* i *Pieśń Filaretów*. Licznie zgromadzona publicz-

¹¹ S. Kl. [Klaczynski], *Zjazd Literatów Polskich w Wilnie. Trzeci dzień Zjazdu*, tamże, nr 253, s. 2.

¹² *Rezolucje uchwalone na Zjeździe Literatów Polskich w Wilnie 1–4 XI 28 r. Ciąg dalszy*, tamże, nr 255, s. 3.

¹³ Zbiory rodzinne autorki. Program akademii zorganizowanej 4 listopada 1928 roku z okazji Pierwszego Zjazdu Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie; *Program Zjazdu Literatów Polskich w Wilnie od 1–4 listopada 1928 r.*, „Kurier Wileński” 1928, nr 250, s. 2; *Wielka Akademia Mickiewiczowska*, Tamże, 1928, nr 252, s. 2; zob. też ilustrację nr 52, w: M. Ankudowicz-Bieńkowska, *Polskie życie muzyczne w Wilnie lat II Rzeczypospolitej*, Olsztyn 1997, s. 195.

ność ubrana w stroje wieczorowe miała okazję (w części drugiej Akademii) wysłuchać kolejnego *Przemówienia* tym razem Mariana Zdziechowskiego, w którym

W bardzo pięknej, choć zarazem w wielce pesymistycznej prelekcji omówił swój stosunek do przeszłości i teraźniejszości ze szczególnym pesymizmem traktując przyszłość. Zakończył stwierdzeniem potrzeby uzbrojenia się na powitanie czasów, które idą w „największy heroizm” – jak go nazywa Mickiewicz – w heroizm ducha¹⁴.

W tej części swoje *Przemówienie* też wygłosił Stanisław Miłaszewski.

W trakcie uroczystości Józef Karbowski odczytał nowelę Juliusza Kadena-Bandrowskiego pt. *Mickiewicz wraca do kraju* pochodzącej ze zbioru *W cieniu zapomnianej olszyny* wydanego w roku 1926, w którym powieściopisarz i publicysta opisuje swoje przeżycia (zachowane w pamięci 5-letniego wówczas chłopca) związane z obchodami 100 rocznicy urodzin Mickiewicza i uroczystego pogrzebu Wieszcza na Wawelu – „Na próżno szukam w pamięci jakichś początków – dzień ten stał się i popłynął naprzód, od razu pełen pogody, biegania, okrzyków, pośpiechu i szczęścia”¹⁵.

Relacjonuje on wrażenia z perspektywy człowieka dorosłego, starając się odtworzyć ówczesne dziecięce odczucia:

Dziś, gdy te chwile wspominam, stare serce moje ze wzruszeniem wędruje po kamykach krakowskiego Rynku – wtedy jednak leciutkie, małe, było równocześnie sobą, ziemią, kamieniem, czubami akacji, rybką – gdyby były na świecie ryby lubiące pływać po ziemi.

Było gołębiem, widzącym wszystko z Mariackiej wieży, dorożką, która jedzie w stronę uroczystości – było wszystkim.

Było z radości – całym niebem!

Czekaliśmy w salonie, na aksamitnych fotelach morelowych, kiedy dziś, w setną rocznicę, pójdzie nareszcie ten wspaniały pogrzeb Mickiewicza ... Kiedy go zaczął skądś tam, ze świata, przenościć na Wawel.

Czy będą szli pod naszymi oknami, Rynek Główny numer 7, czy może nagle rozmyślą się i zawrócą w ulicę Sienną?¹⁶

Szczególnie mocno w pamięci małego chłopca zapisały się tłumy ludzi, które gromadziły się na krakowskim rynku i ulicach miasta. W pamięci dziecka pozostały też kwiaty, które były rzucane z okien przez jego ojca i innych mieszkańców Krakowa oraz wzruszenie jego matki, która nie była w stanie niczego powiedzieć, poza wołaniem przez okno „Mickiewicz! Mickiewicz! Mickiewicz!! Ani jednego słowa więcej [...] Same łzy...”¹⁷.

¹⁴ S. Kl.[Klaczyński], *Ze Zjazdu Literatów Polskich w Wilnie. Akademia Mickiewiczowska*, „Kurier Wileński: 1928, nr 255, s. 3.

¹⁵ J. Kaden-Bandrowski, *Mickiewicz wraca do kraju*, w: *Siedem opowiadań o Mickiewiczu*, wyb. J. Kajtoch, Warszawa 1982, s. 59.

¹⁶ Tamże, s. 60.

¹⁷ Tamże, s. 62, 64.

W czasie Akademii Kazimierz Wierzyński recytował swój wiersz specjalnie przez niego na wileński zjazd napisany pt. *Dzieje i śmierć księżycy*, który wydany został w rok później w zbiorze jego liryków pt. *Rozmowa z puszczą*. Siedmiozwrotkowy utwór ma budowę dwudzielną, w pierwszych trzech zwrotkach mamy do czynienia z apoteozą epoki romantyzmu:

Sto lat temu, za czasów Maryli, Ludwiki
I nocy ponad wody Świtezi rozlanej,
Księżycem sobie gardła płukały słowiki
I księżycowi jechał kto chciał zakochany.¹⁸

W wierszu Wierzyńskiego twórczość I połowy XIX wieku, podobnie jak „księżyc”, była „lustrem serca, natchnieniem wyniosłem”, czego nie można powiedzieć o literaturze współczesnej autorowi:

Dziś luna stuka w okno drapieżnym pazurem
I na ścianie jak szrama niepokoju pęka,
Jeśli pisać w jej soku umaczanym piórem,
Jak z reszty świata, tryska zamiast śpiewu – męka¹⁹.

Poeta skamandryta ukazuje aktualnie istniejący świat w jego codzienności, wskazując na inne, niż w literaturze doby romantyzmu źródła poetyckich inspiracji:

O czarny trupie gwiazdy! Zerwij się z krawędzi,
Zmień twój ruch planetarny, zedrzyj pustkę z lica,
Bo glob nasz podważony ślepym torem pędzi
I bluźni, bo mu więcej nie trzeba księżycy²⁰.

Warto dodać, iż po prawykonaniu tego utworu w Wilnie został on przez Stefana Klaczyńskiego odebrany jako „obrona romantyczności”.

Swój wiersz pt. *Mickiewicz* prezentował też w trakcie Akademii Antoni Słonimski. W opinii przywołanego wyżej wileńskiego dziennikarza utwór ten zrobił duże wrażenie na uczestnikach Akademii zgromadzonych w sali Reduty²¹. Zarecytowany po raz pierwszy w grodzie nad Wilią wszedł później do zbioru *138 wierszy*. Rozbudowany liryk był hołdem złożonym autorowi *Balad i romansów*:

Tyś mnie najpiękniejszymi przykuł łańcuchami,
Tyś dla mnie słowo pierwsze, pierwszy człowiek, Adam!

¹⁸ K. Wierzyński. *Dzieje i śmierć księżycy*, w: tegoż *Poezje*, wyb. M. Sprusiński, Kraków 1975, s. 158.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ S.Kl.[Klaczyński], *Ze Zjazdu ...*, s. 3.

Tyżeś mnie wyrwał z ziemi, uskrzydlił słowami,
I dumny jestem z mowy, którą i ja władam.²²

Słonimski, pomimo że nie wywodził się z terenów kresów południowo-wschodnich, podobnie jak Wierzyński, czuł się jednak związany z Mickiewiczowską tradycją kresową ziemi północno-wschodniej, z Rzeczpospolitą wielu narodów – Litwy, Ukrainy czy Białorusi. W tej wielonarodowej i wielokulturowej mozaice kresowej widział Polskę, nad którą XIX-wieczny twórca:

Rozpinał swe ramiona nad ziemią ojczystą
Płonał i w groźne urastał modlitwy
Albo w tchnieniu tęsknoty przejrzyście i czysto
Cierpliwym piórem pisał krajobraz Litwy.²³

Dostrzegał też walczących Polaków oraz zwyczajnych ludzi, którzy upamiętnieni zostali w jego utworach i dzięki nim istnieją w naszej zbiorowej oraz narodowej świadomości. Słonimski, oddając cześć Mickiewiczowi, niezwykle subtelnie nakłania „młodych przyjaciół” do składania hołdów na grobie poety, gdyż twórca ten zawsze bliski był Polsce i jej mieszkańcom i „się zza grobu z twoją wiarą łączy,/ Że on na łożu śmierci myślą był przy tobie”²⁴.

Komitet Organizacyjny Zjazdu Literatów Polskich w Wilnie po zakończeniu obrad dziękował wojewodzie wileńskiemu Władysławowi Raczkiewiczowi za pomoc w jego zorganizowaniu, prezydentom miasta Józefowi Folejewskiemu i Witoldowi Czyżowi „za okazaną gościnność”, rektorowi USB księdzu doktorowi Czesławowi Falkowskiemu „za udzielenie łaskawej gościny zjazdowi w Murach Wszechnicy”, profesorowi Ferdynandowi Ruszczycowi „za oprowadzenie gości po Wilnie”, konserwatorowi Jerzemu Romerowi „za przewodnictwo w wycieczce do Trok”, Kazimierzowi Vorbrodtowi, Juliuszowi Osterwie i Józefowi Karbowskiemu „za uświetnienie” uroczystości „znakomitymi recytacjami” oraz „Chórowi mieszanemu „Echo” z p. prof. Władysławem Kalinowskim na czele za bezinteresowne wykonanie pieśni na Akademii Mickiewiczowskiej”.

Stanisław Pigoń, Helena Romer-Ochenkowska, Wanda Niedziałkowska-Dobaczewska, Witold Hulewicz, Tadeusz Łopalewski, Tadeusz Szeligowski i Wiktor Piotrowicz podziękowali też miejscowemu środowisku za serdeczne przyjęcie w nadwilejskim grodzie przybyłych do Wilna uczestników ogólnopolskiego zjazdu literackiego²⁵.

Pierwszy Zjazd Literatów Polskich w Wilnie – jak widzimy – miał bogaty program, a jego ustalenia doprowadziły między innymi do powstania Akademii Literatury, a także – co było szczególnie ważne dla wileńskich literatów – do otwarcia w niecały rok od opisywanego spotkania 9 października

²² K. Wierzyński, *Mickiewicz*, w: tenże, *138 wierszy*, Warszawa 1984, s. 79.

²³ Tamże, s. 78–79.

²⁴ Tamże, s. 79.

²⁵ *Po Zjeździe Literatów Polskich w Wilnie. Podziękowanie*, „Kurier Wileński” 1928, nr 257, s. 3.

1929 roku – własnej siedziby literackiej, którą stała się oddana przez władze miejskie i urządzona razem ze społecznością miejscową „część Murów Bazylikańskich przy ulicy Ostrobramskiej 9, zawierająca «Celę Konrada» i więzienie Filaretów”. Darowana wileńskim twórcom nowa placówka składała się „z trzech sal, przestronnego korytarza i przyległych pomieszczeń”²⁶, a uroczystość jej otwarcia połączono z obchodami 350 rocznicy powstania wileńskiego Uniwersytetu, przygotowując z tej okazji w nowej siedzibie *Wystawę pamiątek Mickiewiczowskich i Filomackich*²⁷.

Bibliografia

- Ankudowicz-Bieńkowska M., *Polskie życie muzyczne w Wilnie lat II Rzeczypospolitej*, Olsztyn 1997.
- Ankudowicz-Bieńkowska M., *Z dziejów folkloru kresowego doby romantyzmu. Ukraińska, białoruska i litewska kultura ludowa w polskich czasopismach literackich ziem litewsko-ruskich lat międzypowstaniowych*, Olsztyn 1999.
- Dzień uroczysty*, „Kurier Wileński” 1929, nr 233, s. 2.
- Encyklopedia ziemi wileńskiej, Wileński słownik biograficzny*, t. 1, red. H. Dubowik, L.A. Malinowski, Bydgoszcz 2002.
- Hernik-Spalińska J., *Wileńskie Środy Literackie (1927–1939)*, Warszawa 1998.
- Kaden-Bandrowski J., *Siedem opowiadań o Mickiewiczu*, wyb. J. Kajtoch, Warszawa 1982.
- Kl.[Klaczyński] S., *Ze Zjazdu Literatów Polskich w Wilnie. Akademia Mickiewiczowska*, „Kurier Wileński” 1928, nr 255, s. 3.
- Kl. [Klaczyński] S., *Zjazd Literatów Polskich w Wilnie. Trzeci dzień Zjazdu*, „Kurier Wileński” 1928, nr 253, s. 2.
- Lorentz S., *Album wileńskie*, Warszawa 1986.
- Po Zjeździe Literatów Polskich w Wilnie. Podziękowanie*, „Kurier Wileński” 1928, nr 257, s. 3.
- Przed otwarciem celi Konrada*, „Kurier Wileński” 1929 nr 193, s. 2.
- Rezolucje uchwalone na Zjeździe Literatów Polskich w Wilnie 1–4 XI 28 r. Ciąg dalszy*, „Kurier Wileński” 1928, nr 255, s. 3.
- R. [Romer] H., *Witajcie*, „Kurier Wileński” 1928, nr 251, s. 2.
- Wierzyński K., *138 wierszy*, Warszawa 1984.
- Wierzyński K., *Poezje*, wyb. M. Sprusiński, Kraków 1975.
- Zjazd literatów*, „Kurier Wileński” 1928, nr 251 s. 1.
- Zjazd Literatów Polskich w Wilnie*, „Kurier Wileński” 1928 nr 252, s. 2–3.

Summary

In 1928 in Vilnius had the first writer's convention. It was important event in the city. At this convention determined new act of library and founded the Academy of Literature. In the End – on Sunday 4th November - organized Academy of Mickiewicz. The work has many information about convention.

²⁶ *Przed otwarciem celi Konrada*, Tamże, 1929, nr 193, s. 2; por. też *Zaproszenie na otwarcie siedziby Związku*, w: S. Lorentz, *Album wileńskie*, Warszawa 1986, s. 77–78.

²⁷ *Dzień uroczysty*, „Kurier Wileński” 1929, nr 233, s. 2; zob. też M. Ankudowicz-Bieńkowska, *Polskie ...*, s. 196.